

TURYSTYKA WODNA



WIADOMOŚCI
TURYSTYCZNE

02–05.08.2024

Szczecin

finał Złotu Wielkich Żaglowców

Wydanie specjalne maj 2024

Wiadomości Turystyczne
- pismo branżowe pracowników turystyki
Wydawca: Eurosystem
ul. Zadumana 3/5, lok. 163, 02-206 Warszawa
tel. (22) 822 20 16
www.wiadomosciturystyczne.pl
e-mail: wt@wiadomosciturystyczne.pl

Żeglarski szlak, który zdobył serca wodniaków

Zachodniopomorski Szlak Żeglarski to unikalny projekt, który odmienił krajobraz turystyczny północno-zachodniej Polski. Dzięki realizacji tej koncepcji wybudowano lub zmodernizowano porty i przystanie jachtowe na Pomorzu Zachodnim, które obecnie wyróżniają się przyjazną, nowoczesną infrastrukturą oraz bogatym zapleczem usługowym. W ramach projektu rozszerzono nabrzeża oraz zaktualizowano zaplecza wielu przystani. Szlak stał się nie tylko turystyczną marką regionu, ale jednocześnie stworzył przestrzeń sprzyjającą rozwojowi biznesu nad wodą.

36 polskich marin rozmieszczonych jest nad Odrą, jeziorem Dąbie, Zalewem Szczecińskim oraz na wybrzeżu Morza Bałtyckiego. Ich bliska odległość, nieprzekraczająca 20–30 mil morskich, czyni szlak dostępnym także dla mniej doświadczonych marynarzy. Możliwość przemieszczania się między przystaniami w ciągu jednego dnia zdecydowanie sprzyja komfortowi żeglowania.

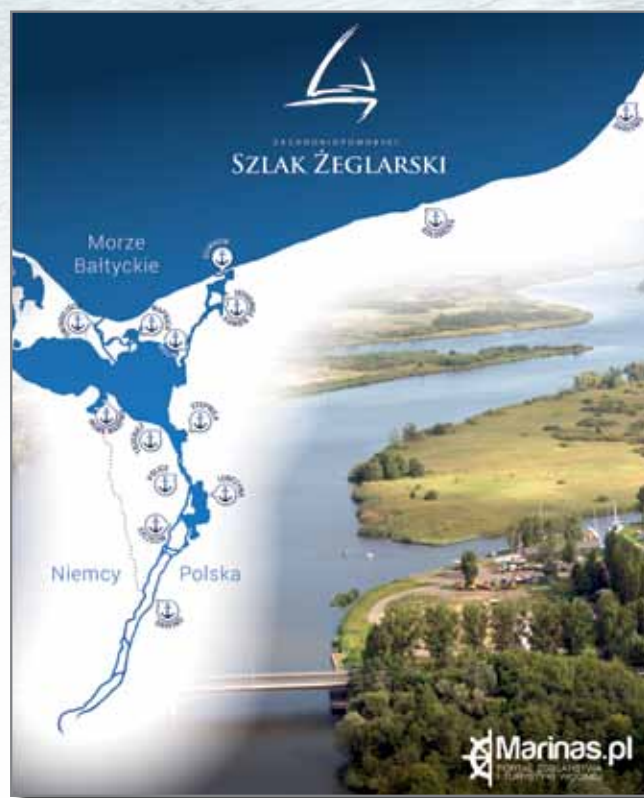
– Zachodniopomorski Szlak Żeglarski stanowi jedną z nielicznych zrealizowanych inicjatyw gospodarczych umożliwiających rzeczywistą realizację inwestycji o charakterze transgranicznym – mówi prezes Związku Portów i Przystani Jachtowych ze Szczecina, Zbigniew Jagniałkowski.

– W marinach zachodniopomorskich gości mnóstwo turystów z Niemiec, którzy stanowią prawie połowę frekwencji na naszych wodach. Dzięki stałym inwestycjom w infrastrukturę żeglarską w przeciągu ostatniej dekady przybyło nam prawie trzy tysiące nowych miejsc postojowych. Cały Zachodniopomorski Szlak Żeglarski może teraz przyjąć około 13–14 tysięcy jachtów rocznie – dodaje Jagniałkowski, główny pomysłodawca projektu rozwoju żeglarskiej infrastruktury.

W opinii wielu ekspertów koncepcja zagospodarowania terenów nadwodnych i rzeczywistego odwrócenia Pomorza Zachodniego w kierunku wody w ostatnich latach wreszcie przynosi realne efekty. Wszystko to w konsekwencji wieloletnich działań na rzecz aktywizacji obszarów nadwodnych i wykorzystania naturalnego potencjału akwenów Pomorza Zachodniego.

– Ten kierunek rozwoju miast będzie miał kluczowe znaczenie nie tylko dla turystyki, ale i dla nowego ładu urbanistycznego, co obserwujemy dziś nie tylko na przykładzie Szczecina, ale i kilku innych większych miast w Polsce – zwraca uwagę Jagniałkowski, którego stowarzyszenie od lat zajmuje się promocją Zachodniopomorskiego Szlaku Żeglarskiego.

Rozbudowa infrastruktury żeglarskiej przyciąga na Pomorze Zachodnie coraz to większe rzesze turystów uprawiających sporty wodne. Zarówno nad Morzem Bałtyckim – w Świnoujściu, Kołobrzegu czy Dziwnowie, jak i w urokliwych miasteczkach nad Zalewem Szczecińskim, takich jak Wolin, Stepnica, Trzebież czy Nowe Warpno, odbywa się wiele fascynujących wydarzeń nad wodą i imprez regatowych dedykowanych nie tylko zapalonym żeglarzom. Aby być na bieżąco z kalendarzem wydarzeń na Zachodniopomorskim Szlaku Żeglarskim, zachęcamy do odwiedzenia portalu marinas.pl. Pod tym adresem znajdziemy też elektroniczny katalog wszystkich przystani jachtowych, czyli Locję Zachodniopomorskiego Szlaku Żeglarskiego – niezbędny każdego wodniaka, pragnącego poznać możliwości aktywnego wypoczynku na Pomorzu Zachodnim!



Wiosłuj, barkuj, łap wiatr w żagle

Gdy przychodzi lato, a dni stają się długie i gorące, kto nie marzy o wypoczynku nad wodą? Żeglowanie, kajakowanie, kąpiele i plażowanie, a ostatnio także barkowanie, czyli rejsy barką, to jedne z najprzyjemniejszych sposobów spędzania urlopu.

Uprawianiu turystyki wodnej w Polsce sprzyjają nie tylko warunki naturalne (długie wybrzeże morskie, obfitość rzek i jezior), ale również coraz lepsza i nowocześniejsza infrastruktura wodniacka. Szlaki wodne są sukcesywnie rewitalizowane, powstają nowe porty, mariny i przystanie, nie brakuje też wypożyczalni sprzętu i akcesoriów do sportów wodnych, szkół żeglarstwa, windsurfingu i kitesurfingu. Wszystko to zachęca, by wynająć jacht albo kajak, zwłaszcza że turystyka wodna to nie tylko siedzenie w łódce, ale też zwiedzanie zabytków hydrotechnicznych i innych atrakcji w sąsiedztwie szlaków wodnych. Możliwości spędzania wolnego czasu na wodzie jest mnóstwo. Kilko­ma pomysłami dzielimy się w tym wydaniu „Turystyki wodnej”.

Wśród naszych propozycji nie mogło zabraknąć Bugu – ostatniej dużej nieuregulowanej rzeki Europy. A może by tak przepłynąć go kajakiem? Bug to królestwo dzięki przyrodzie, ale też ciekawe zabytki i tradycje kulturowego pogranicza. Zachęcamy również do kajakowania na rzekach Mazowsza – Liwcu, Bzurze, Utracie i Świdrze. Wszystkie cztery znajdują się „rzut beretem” od Warszawy.

Pomorze Zachodnie to nie tylko znane kurorty nad Bałtykiem, ale też malownicze pojezierza, które można przemierzać żaglówką. Kuszącym celem jest też Wielka Pętla Wielkopolski – najdłuższy znakowany szlak wodny w Polsce, łączący atrakcje przyrodnicze, ciekawe budowle hydrotechniczne i zabytki, których historia sięga początków polskiej państwowości. Zachęcamy do pokonania pętli barką, zwłaszcza że jej prowadzenie nie jest skomplikowane – wystarczy krótki kurs, by móc usiąść za jej sterami.

Nic nie stoi na przeszkodzie, by spróbować swoich sił w jednym z najbardziej emocjonujących sportów wodnych – windsurfingu. Gdzie? Oczywiście w Zatoce Puckiej, która oferuje idealne wprost warunki do nauki tej dyscypliny.



TURYSTYKA WODNA 2024
Wydanie specjalne
Wiadomości Turystycznych
maj 2024
ISSN 1731-7452

Wydawca: Jarosław Śleszyński
Eurosystem
02-206 Warszawa,
ul. Zadumana 3/5 lok. 163,
tel. (22) 822 20 16
e-mail: wt@wiadomosciturystyczne.pl,
www.wiadomosciturystyczne.pl

Tekst: Nelly Kamińska

Reklama: Jagoda Walczak (dyrektor)
Beata Kwiecień, Joanna Mputu Lese

Studio: Studio4you, Teresa Olszewska

„Wiadomości Turystyczne” to specjalistyczny miesięcznik branży turystycznej. Opisując najważniejsze wydarzenia turystyczne w Polsce i na świecie, gazeta dostarcza aktualnych i rzetelnych informacji z zakresu technologii, organizacji pracy, prawa i marketingu. Redakcja przygotowuje również specjalne wydania targowe, dodatki regionalne i tematyczne.

PRENUMERATA

Zamówienia na prenumeratę przyjmujemy pod nr. tel. (22) 822 20 16, e-mail: prenumerata@2eurosyst.pl, Zamówienia realizują także: Ruch, Kolporter, Garmond.

Prenumerata – 12 numerów rocznie, dodatki, wydania specjalne

WYDANIA PAPIEROWE

automatycznie odnawialna – 172 PLN;
edukacyjna: oferta skierowana do uczniów, studentów i pracowników naukowych – 126 PLN;
terminowa roczna – 184 PLN.

WYDANIA ELEKTRONICZNE

automatycznie odnawialna – 135 PLN;
edukacyjna – 95 PLN;
terminowa roczna – 165 PLN.

Wiadomości Turystyczne



Bug, to jest dopiero rzeka!

Bug, płynący przez ukraińsko-białorusko-polskie pogranicze, to królestwo dzikiej przyrody i oaza spokoju, a także jeden z najciekawszych i najbardziej malowniczych szlaków kajakowych w Polsce.

Bug to jedna z ostatnich dużych rzek Europy (772 km, z czego 587 w Polsce) o nieregulowanym, naturalnym korycie. Wypływa z Wyżyny Podolskiej na Ukrainie, a uchodzi do Jeziora Zegrzyńskiego niedaleko Warszawy. Dolina Bugu łączy trzy kultury: polską, białoruską i ukraińską.

Rzeka płynie krętą doliną o zróżnicowanej szerokości, przepięknie meandrując wśród wysokich skarp. Brak urządzeń hydrotechnicznych i wałów przeciwpowodziowych sprawia, że w okresach wezbrań tworzy rozległe rozlewiska.

Charakterystyczne dla doliny Bugu są liczne, porośnięte roślinnością wodną i szuwarową starorzecza, tzw. bużyska, których najwięcej jest w okolicach Jabłecznej, Sławatycz, Hanny i Dothobrodów. Na niektórych odcinkach rzeka rozgałęzia się, opływając piaszczyste łą-

chy i zakrzewione wysepki. Brzegi Bugu są miejscami trudno dostępne – wysokie na kilka metrów, urwiste, zarośnięte, najeżone zwalonymi drzewami, ale nie brakuje też piaszczystych plaż i innych miejsc do wypoczynku. Temu sielskiemu krajobrazowi malowniczości dodaje tradycyjna, drewniana zabudowa nadbużańskich wsi. Na trasie spływu jest też wiele ciekawych miasteczek z cennymi zabytkami, bazą noclegową i gastronomiczną oraz sklepami, w których można zrobić zakupy.

Dolina Bugu daje schronienie wielu gatunkom ptaków i zwierząt. Żyją tu między innymi dudki, czajki, jaskółki brzegówki, zimorodki, brodzie piskliwie, czaple, bociany białe i czarne, perkozy, łabędzie, puchacze, dzięcioły, krogulce i myszolowy. Wśród ssaków najliczniej występują bobry i wydry, a ponadto borsuki, jelenie, sarny, łosie i wilki. Można też spotkać zagrożone wyginieciem żółwie błotne. Wzdłuż Bugu

powstały liczne obszary chronionego krajobrazu, parki krajobrazowe i rezerваты. Jednym z nich jest Ostoja Nadbużańska (260-kilometrowy odcinek między ujściem rzeki Krzyny a Jezioro Zegrzyńskim) należąca do Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000.

Bug jest popularnym szlakiem kajakowym. Wybór tras jest bardzo duży – na wielu odcinkach można zaplanować krótkie, kilkugodzinne lub jednodniowe spływy, ale można też spędzić na rezece nawet dwa tygodnie. Aby uniknąć mielizn, przy niskim stanie wody licznych i rozległych, trzeba wypatrywać znaków. Mielizny oznaczone są tyczkami – tyczki biało-czerwone omijamy z prawej strony, a biało-zielone z lewej.

Odcinek Gołębie – Niemirów (363 km) stanowi granicę polsko-ukraińską i polsko-białoruską, a tym samym wschodnią granicę Unii Europejskiej. Choć jest niezwykle



urokliwy, pokonanie go kajakiem może być uciążliwe, gdyż wiąże się z obowiązkiem powiadomienia Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej o spływie i planowanych biwakach (w wypadku spływów zorganizowanych dopełnia go organizator), zakazem kąpieli (poza wyznaczonymi miejscami), przybijania do brzegu sąsiedniego państwa i pływania od zachodu do wschodu słońca (spływ może rozpocząć się najwcześniej pół godziny po wschodzie słońca, a zakończyć się musi pół godziny przed zachodem) oraz fotografowania słupków granicznych i terenów za granicą Polski. Trzeba mieć też przy sobie dowód tożsamości.

Najbardziej malowniczy odcinek leżący całkowicie po stronie polskiej biegnie z Niemirowa (tu Bug przestaje być rzeką graniczną) do Drohiczyzna przez Park Krajobrazowy Podlaski Przełom Bugu. Przepłynięcie tego odcinka w całości zajmuje około trzech dni, ale trasę i czas spływu można planować dowolnie.

DZIEŃ 1. Niemirow – Zabuże (0–13 km)

Spływ rozpoczynamy w Niemirowie, na polanie porośniętej wysokimi wierzbami i topolami. Przed zwodowaniem kajaków warto wspiąć się na Górę Zamkową z resztami grodziska i zajrzeć do kościoła św. Stanisława Biskupa – jednego z nielicznych murowanych barokowo-klasycystycznych obiektów sakralnych w województwie podlaskim. Na tym odcinku szlaku nie brakuje punktów widokowych i pięknych miejsc na

odpoczynek. Spływ kończymy we wsi Zabuże leżącej na wysokiej skarpie, z plażą i polem biwakowym.

DZIEŃ 2. Zabuże – Wólka Nadbużna (13–30 km)

Z Zabuża do kolejnego ciekawego punktu na trasie – Mielnika, który widać na prawym brzegu rzeki, jest kilka pociągnięć wiosłem. W XV i XVI w. Mielnik był prężnym ośrodkiem rzemieślniczo-handlowym (m.in. czynne do dziś kopalnie kredy, które można oglądać z punktu widokowego), miejscem sejmików i zjazdów polsko-litewskich, a dziś jest uroczą, tonącą w zieleni wsią. Na wysokim brzegu Bugu zachowały się resztki grodziska (XI-XII w.), zamku (XIV w.) i ceglanoego kościoła (XV w.) ocienionego wiekowymi drzewami. Dolina Bugu wygląda stąd bajecznie! W okolicy znajduje się także rezerwat Zabuże i ścieżka przyrodnicza Trojan.

Koło Maćkowicz mijamy most kolejowy, a kawałek dalej most na drodze krajowej nr 19. W pobliżu przebiega szlak bunkrów Kły Mołotowa – pas sowieckich umocnień powstałych w latach 1940–1941, w tym bardzo dobrze zachowane schrony. Koniec etapu w Wólce Nadbużnej.

DZIEŃ 3. Wólka Nadbużna – Drohiczyn (30–45 km)

Jedną z atrakcji tego odcinka jest rezerwat Krostowiec, obejmujący taras nadzalewowy Bugu o dużych walorach krajobrazowych i zróżnicowanej szacie roślinnej – wy-

stępują tu zbiorowiska wodne, szuwarowe (na starorzeczach), łąkowe, murawowe, leśne i torfowiska z rzadkimi gatunkami roślin, takimi jak tojad smukły czy storczyk-tajeża jednostronna. Z kajaka można zaobserwować ślady działalności bobrów – obgryzione pnie i sterzące z wody zwalone drzewa. Na mecie spływu w Drohiczyźnie przybijamy do przystani. Pierwsza historyczna stolica Podlasia (1566–1795) ma małomiasteczkowy wdzięk i słynie z licznych zabytków sakralnych – są to m.in. barokowa katedra Trójcy Przenajświętszej, XVIII-wieczna cerkiew św. Mikołaja i barokowe zespoły klasztorne jezuitów, franciszkanów i benedyktynek. Z Góry Zamkowej (wczesnośredniowieczne grodzisko, miejsce wykopaliisk archeologicznych), na której przed wiekami stał zamek królewski, roztacza się przepiękny widok na tonącą w zieleni dolinę Bugu – jej północny brzeg opada stromą skarpą do wody, południowy jest niski i odkrywa zalewowe tarasy doliny Bugu.

W sierpniu w Drohiczyźnie odbywa się jedna z największych imprez kajakowych w Polsce – spływ 500 Kajaków na trasie Drohiczyn – Granne, organizowany przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Drohiczyźnie. W ostatnich latach brało w nim udział ponad tysiąc uczestników. Tegoroczna, 11. edycja odbędzie 3 i 4 sierpnia.

Z kolei na przełomie czerwca i lipca odbywa się Promocyjny Spływ Kajakowy na trasie Mielnik – Drohiczyn – Brok, organizowany przez Starostwo Powiatowe w Siemiatyczach.





Wodny Szczecin

Szczecin i jego okolice to bez wątpienia jedne z najpiękniejszych miejsc do żeglowania w Polsce. To właśnie tutaj można zapuścić się w meandry dzikiej i zielonej Odry lub w ciągu paru godzin znaleźć się na otwartym morzu. Serce Szczecina ma barwy wody.

Wyjatkowość Szczecina polega na tym, że w ciągu kilku minut możemy przenieść się z miejskiej dżungli do przestrzeni pełnej zieleni, wody i czystego powietrza puszczy. To tutaj możemy rozwinąć żagle i poszerzać swoje horyzonty. Szczecin jest miastem z bogatymi tradycjami żeglarskimi. Blisko połowę powierzchni Szczecina stanowi woda, rozlewiska, które zamieszkują wyjątkowe gatunki zwierząt, takie jak czapla szara lub bielik. Wystarczy wsiąść w kajak i płynąć przed siebie.

ZAKĄTKI I ZIELONE KANAŁY

Zielona, niczym Amazonia, Odra pięknymi widokami ukoi nie tylko oko, ale także duszę. Zaś szczecińskie Mare Dambiense, czyli 4. największe jezioro w Polsce, kryje przed nami świat tajemnic i niezwykłych przygód. Buszując wśród wodnej roślinności można odkrywać nowe łądy, odwiedzić wodne zakątki, żeglować do Ziemi Umbriagi, Morza Sargasowego, Meduzostanu, Svante czy Przylądka Czterech Szkieletów. Chcąc uatrakcyjnić eksplorację i podróżowanie po zachodniopomorskich wodach, gospodarze miasta prowadzą liczne inwestycje. Na przestrzeni ostatnich lat Szczecin wybudował dziewięć zakątków wodnych: Wydrnik, Głębia, Kwadrat, Orły, Jeziorna, Płońska Kępa, Sadlińskie Łęgi, Trzebuskie Łęgi, Chełszczyca, gdzie na wodniaków czekają pomosty, miejsca do cumowania i odpoczynku.

ŻEGLARSKA STOLICA REGIONU

Położenie Szczecina sprawia, że w ciągu kilku minut żeglarze mogą przenieść się na otwarte morze. Zlokalizowany w samym centrum miasta port jachtowy North East Marina w sezonie odwiedzają tysiące żeglarzy z całego świata. A ulokowane wzdłuż brzegu Jeziora Dąbskiego mariny z sezonu na sezon powiększają swoje możliwości i zwiększają liczbę dostępnych miejsc postojowych.

Szczecin jest miastem z bogatymi tradycjami żeglarskimi. Każdego roku przyplływają do nas tysiące miłośników wiatru i wody, a na marinach powiewają bandery z całego świata. Wśród załóg Szczecin zyskał miano przyjaznego portu, potwierdzone w konkursie PTTK, tytułem „Przyjaznego Brzegu”. Organizowane od lat imprezy o tematyce morskiej, jak finał the Tall Ships Races, Dni Morza i Złot Oldtimerów, Żagle, ale także regaty dla jednostek w różnych klasach, pokazują, że pasjonatów wodnego stylu życia w Szczecinie nie brakuje. W środowisku żeglarskim utarło

się, że to jedno z najpiękniejszych miejsc do żeglowania w Polsce. Bo to prawda!

ATRAKcje NA WODZIE

Z coraz większym zainteresowaniem spotyka się w naszym mieście turystyka kajakowa. Spływy zawiłymi kanałami Międzyodrza czy w sąsiedztwie tzw. szczecińskiej Wenecji są niezapomnianym przeżyciem. Czym jest ta namiastka Włoch w Szczecinie? To jedna z najbardziej urokliwych industrialnych lokalizacji w mieście. Wystające prosto z wody kamienice i budynki fabryczne z przełomu XIX i XX w. to zabytkowe budynki wytwórni alkoholu i drożdży, które były niegdyś ozdobą całego nadodrzańskiego pasa przemysłowej zabudowy. Najlepszy widok jest jednak od strony wody, nic dziwnego, że Szczecińska Wenecja jest głównym punktem wielu spływów kajakowych.

Kajakiem można też wybrać się nieco dalej w kierunku Inoujścia i zobaczyć dziewięćdziesięciometrowej długości kadłub statku z betonu. To pamiątka jeszcze z czasów II wojny światowej, kiedy to Trzecia Rzesza budowała okręty betonowe. Jeden z nich, szczeciński „Ulrich Finsterwalder” o długości 90 m, szerokości 15 m i 6,5 m, został zbombardowany 20 marca 1945 r. przez radzieckie lotnictwo. Po zakończeniu wojny wrak został odholowany do Inoujścia i zatopiony. Dzisiaj to jedna z najchętniej odwiedzanych atrakcji turystycznych.

PLAŻA BEZ MORZA

Odległość ze Szczecina do najbliższej miejscowości nadmorskiej wynosi około 100 km. Ale miasto ma własną plażę z prawdziwym nadmorskim piaskiem w samym centrum. Powstała na Wyspie Grodzkiej Miejska Strefa Letnia z plażą to jedno z najchętniej odwiedzanych miejsc. Latem odbywają się tam różnego rodzaju festiwale i wydarzenia muzyczne. Jeśli chodzi o plażę z dostępem do wody, to w Szczecinie są trzy miejskie kąpieliska, gdzie można znaleźć ochłodzenie w trakcie letnich upałów – Kąpielisko Dziewoklicz, Głębokie oraz plaża miejska na Jeziorze Dąbskim. **Więcej o wodnych atrakcjach Szczecina można przeczytać na stronie visitszczecin.eu**



Największe żaglowce świata na wyciągnięcie ręki

2–5 sierpnia Szczecin będzie żeglarską stolicą Europy. To właśnie w tym mieście żeglarska brać będzie świętować zakończenie regat *The Tall Ships Races 2024* na Bałtyku.



Morze żagli, parada załóg, muzyczna uczta i wielka radość z okazji zakończenia największych regat – to wszystko już w sierpniu w stolicy Pomorza Zachodniego. Wielkie żaglowce powracają na Bałtyk, a wraz z nimi szczeciński finał znany jako „tolszipy”.

„TOLSZIPY” PO RAZ 4.

Historia szczecińskich finałów rozpoczęła się w 2007 r. Jednak sam udział Szczecina w wyścigach ma nieco dłuższą tradycję. Po raz pierwszy nasza reprezentacja stanęła w szranki z wielkimi żaglowcami w 2005 r. Dwa lata później, po wieloletnich przygotowaniach Szczecin zaprosił żaglowce i ich załogi na finał serii wyścigów na trasie Aarhus – Kotka – Sztokholm – Szczecin. Przy Wałach Chrobrego i wyspie Łasztownia zamurowało 90 jednostek. W 2013 r. żaglowce wróciły do Szczecina i finał regat powtórzył swój sukces. Miasto ponownie było najbardziej wyczekiwany przez młodych żeglarzy portem finałowym, po wyścigach i etapie przyjacielskim na trasie Aarhus – Helsinki – Ryga – Szczecin. Do Wałów Chrobrego i Łasztowni przybiło ponad 100 jednostek. 2017 r. i kolejne wielkie święto, w którym uczestniczyło około 7000 żeglarzy z 18 krajów, m.in. z Omanu, Brazylii, Niemiec, Holandii, Czech, Portugalii i Wielkiej Brytanii. Po wyczerpujących regatach na trasie Halmstad – Kotka – Turku – Kłajpeda do Szczecina wpłynęło 91 żaglow-

ców. Czwarty finał miał się odbyć w 2021 r. Jednak pandemiczne obostrzenia sprawiły, że regaty zostały odwołane, a trasa regat przełożona na 2024. I tym sposobem, w dniach 2–5.08 Szczecin stanie się finałowym portem tegorocznych regat.

REGATY

Zanim żaglowce obiorą kurs na Szczecin, będą musiały powalczyć między sobą w trakcie regat *The Tall Ships Races* na Bałtyku. Wielkie żaglowce rozpoczną swój wyścig w Kłajpedzie. Stamtąd jednostki wypłyną w rejs do Helsinek, gdzie oficjalnie zakończy się pierwszy etap wyścigu i jednocześnie rozpocznie pierwszy rejs przyjaźni do Tallina. Tallin będzie też startem dla drugiego etapu, który zakończy się w Turku. W tym roku będziemy mieć dwa rejsy przyjaźni, drugi na trasie Turku – Marienhavn. Zaś ostatni i jednocześnie najdłuższy etap regat, z wielkim finałem w Szczecinie, odbędzie się na trasie Marienhavn – Szczecin.

JEDNOSTKI

W Szczecinie swoją wizytę zapowiedziały międzynarodowe gwiazdy. Po raz pierwszy u stóp Wałów Chrobrego zamurowało żaglowiec Guayas. Ten ekwadorski bark ma długość prawie 79 metrów! W 2007 r. załoga barku zdobyła najwyższe wyróżnienie podczas śródziemnomorskiej edycji *The Tall Ships Races* – przyznawane w tajnym gło-

sowaniu kapitanów Friendship Trophy. Kolejnym egzotycznym gościem będzie dobrze już znany w Szczecinie brazylijski biały łabędź, czyli żaglowiec Cisne Branco. Wśród zagranicznych gości znajdziemy także m.in. niemiecki żaglowiec Grossherzogin Elisabeth. Nie zabraknie również polskich reprezentantów: Dar Młodzieży czy Kapitan Głowacki będą wspólnie z nami świętować zakończenie regat.

WIELKI FINAŁ W SZCZECINIE

2–5 sierpnia szczecińska Łasztownia oraz Wały Chrobrego staną się miejscami, w których żeglarze będą wiodli prym. Bo to z okazji ich przybycia Szczecin zmieni się w żeglarską stolicę Europy! Dwa brzegi Odry zostaną wypełnione po horyzont atrakcjami dla całych rodzin, animacjami, muzycznymi dźwiękami. Całe miasto będzie świętować zakończenie regat *the Tall Ships Races 2024*.

Organizatorzy przygotowują kilka stref aktywności. Zaczynając od Wałów Chrobrego przez plac Adama Mickiewicza, Łasztownię i na Wyspie Grodzkiej kończąc. Dzieci będą mogły skorzystać z dobrodziejstw Strefy Dziecięcej, w której przez trzy dni na okrągło będą organizowane warsztaty, konkursy, przedstawienia oraz gry i zabawy. Na terenie wydarzenia pojawią się także dwa wesołe miasteczka, w których nie zabraknie wystrzałowych maszyn, rollercoasterów, karuzeli i innych atrakcji. Swoje pokłady otworzą wszystkie jednostki, będzie można wejść i porozmawiać z załogami, zobaczyć, jak wygląda życie na żaglowcu, i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcia. Można liczyć także na dawkę dobrej muzyki i żeglarskich brzmień. Dwie sceny muzyczne, a na nich znani i lubiani wykonawcy, którzy sprawią, że nogi same będą rwały się do tańca. Swoją radość z zakończonych regat zaprezentują też same załogi, które w barwnym korowodzie przejdą ulicami miasta i zarażą wszystkich entuzjazmem. Kolorowe przebrania, kreatywne układy choreograficzne i dużo dobrej energii będą emanowały w trakcie parady załóg.

Już dzisiaj warto zapisać sobie tę datę w kalendarzu i zarezerwować czas na wspólną celebrację finału regat *The Tall Ships Races* w Szczecinie w dniach 2–5 sierpnia. Po więcej szczegółów nt. wydarzenia zapraszamy na stronę www.tallships.szczecin.eu

Pomorze Zachodnie pod żaglami

Żeglarską perłą Pomorza Zachodniego jest Zachodniopomorski Szlak Żeglarski, ale to nie jedyne miejsce w regionie, gdzie można złapać wiatr w żagle. Świetnymi warunkami do żeglowania kuszą też jeziora Drawsko i Miedwie.

DRAWSKO

W środkowej części Pojezierza Zachodniopomorskiego, między Drawskim Pomorskim, Bornem Sulinowem a Polczynem-Zdrojem rozciąga się malownicze, poprzecinane polodowcowymi rynnami Pojezierze Drawskie. Znajduje się tu ponad 250 jezior o powierzchni ponad jednego hektara, z których największym (prawie 1,8 tys. ha) i najgłębszym (maksymalna głębokość 79,7 m, średnia 17,7 m) jest Drawsko. To także drugie pod względem głębokości, po Hańczy, i dwunaste pod względem wielkości jezioro w Polsce.

Drawsko wyróżnia urozmaicona linia brzegowa o długości 76 km, z licznymi półwyspami i zatokami przypominającymi fiordy – niektóre brzegi mają charakter klifów wznoszących się na wysokość nawet 40 m ponad lustro wody.

Na jeziorze jest 12 wysp: Lelum, Polelum, Mokra, Środkowa, Zachodnia, Bągienna, Samotna, Dzika (Bobrowa), Żurawia, Czapla, Kacza i największa Bielawa, która jest też piątą największą wyspą je-

ziorną w Polsce. U brzegów Bielawy wybudowano dwa pomosty z miejscami do cumowania (zbliżając się do wyspy, trzeba pamiętać o mieliźnie i głazach na dnie u południowego wybrzeża). Przez wyspę prowadzi ścieżka przyrodnicza „Wyspa Bielawa” z tablicami informacyjnymi i zadaszonymi wiatami.

Ze względu na swoje rozmiary, ciekawą linię brzegową, wspaniałe widoki i szmaragdowy odcień wody Drawsko od ponad stu lat jest mekką wodniaków. Tradycje wodniackie wznowiono zaraz po wojnie – już w 1946 r. ruszyły tu kursy żeglarskie organizowane przez grupę społeczników. Znaczna powierzchnia jeziora powoduje, że wiatry są tu dość silne, a fale mogą osiągać wysokość nawet jednego metra, co stwarza świetne warunki do uprawiania żeglarstwa, windsurfingu czy kitesurfingu. Duża powierzchnia Drawska i nieprzeciętne walory krajobrazowe sprzyjają dłuższym wyprawom – opłynięcie pod żaglami jego wszystkich 15 zatok może zająć nawet kilka dni. Nad Drawskiem swoją bazę mają też nurkowie, dla których na

głębokości 3 i 9 metrów przygotowano platformy szkoleniowe. Żeglarze powinni mieć na uwadze, że na jeziorze jest sporo mielizn (WOPR oznacza je pomarańczowymi bojami ostrzegawczymi).

Królową drawskich wód jest sielawa – w formie wędzonej jest słynnym lokalnym przysmakiem. Drawsko kryje w swoich głębinach wiele zagadek i tajemnic. Poszukiwaczy przygód i badaczy historii elektryzuje zwłaszcza historia o domniemanej bazie szkoleniowej niemieckiej marynarki wojennej z czasów II wojny światowej i zatopionych w jeziorze ćwiczebnych łodziach podwodnych, której prawdziwość zdaje się potwierdzać znaleziony w pobliżu jeziora przez poszukiwaczy skarbów guzik od płaszcza marynarza Kriegsmarine.

Turystycznym centrum Pojezierza Drawskiego jest Czaplino leżący między jeziorami Drawsko i Czaplino, z rozbudowaną bazą noclegową i gastronomiczną, kąpieliskiem, wypożyczalnią jachtów, łodzi wiosłowych, kajaków, rowerów wodnych ▶





Dźwirzyno i Grzybowo – odkryj nieograniczone możliwości nad wodą!



GMINA KOŁOBRZEG

www.gmina.kolobrzeg.pl

www.grzybowo.pl

www.dzwirzyno.pl

Odkryj ukryty skarb dla entuzjastów sportów wodnych w Gminie Kołobrzeg. Nasze urokliwe wybrzeże Bałtyku rozciąga się łącznie na 13 km, oferując szerokie plaże idealne do opalania się, rekreacji i różnorodnych aktywności. Nasze nadmorskie miejscowości Dźwirzyno i Grzybowo to oazy dla każdego miłośnika wodnych przygód. Woda w Grzybowie uchodzi za najcieplejszą na całym południowym Bałtyku, przyciągając letnich plażowiczów i pasjonatów sportów wodnych. Ale to nie wszystko! Jezioro Resko Przymorskie, położone w Dźwirzynie, stanowi prawdziwy raj dla żeglarzy, kajakarzy i windsurferów.

Dzięki silnym wiatrom, które niemal zawsze wieją nad jeziorem, sporty wodne nabierają tu nowego wymiaru. Jednocześnie, przy średniej głębokości jeziora wynoszącej około 1,2 m, nauka i zabawa na wodzie stają się bezpieczne i dostępne dla wszystkich.

Prawdziwą perełką jest jednak nasze Centrum Turystyki i Rekreacji Wodnej w Dźwirzynie, usytuowane bezpośrednio nad jeziorem Resko Przymorskie. To wyjątkowe miejsce, w pełni dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, oferujące unikalne możliwości nauki i praktyki żeglarstwa oraz windsurfingu. Nasze centrum to nowoczesny obiekt, wyposażony we wszystkie udogodnienia dla miłośników sportów wodnych, ze szczególnym uwzględnieniem osób niepełnosprawnych. Dzięki programowi „Baltic For All”, we współpracy europejskiej, stworzyliśmy unikalny program kształcenia instruktorów żeglarstwa osób z niepełnosprawnościami. Nasze osiągnięcia zostały docenione, m.in. poprzez zwycięstwo w konkursie na „Najlepszą Przystań Pu-

bliczną Województwa Zachodniopomorskiego”. Dysponujemy bogatym wyborem sprzętu od rowerów wodnych i kajaków po jachty, zapewniając wszystko, co potrzebne do niezapomnianej przygody nad wodą.

Dźwirzyno i Grzybowo to idealne miejsca do aktywnego wypoczynku, które posiadają szeroką ofertę noclegową. Od kameralnych pensjonatów po luksusowe hotele, każdy znajdzie tu coś dla siebie. Bliskość Kołobrzegu dodatkowo zapewnia dostęp do atrakcji miasta, w tym np. muzeów i innych atrakcji kulturalnych. Dojazd do Gminy Kołobrzeg jest ułatwiony dzięki drodze ekspresowej S6.

Naszymi zasobami są także bogactwo doświadczenia i wiedzy naszych instruktorów, którzy posiadają wysokie kwalifikacje i pasję do nauki sportów wodnych. Dzięki ich profesjonalizmowi, każdy uczeń może czuć się pewnie i komfortowo na wodzie, niezależnie od swojego poziomu zaawansowania. Nasze centrum jest wyposażone w nowoczesny sprzęt i infrastrukturę, zapewniając bezpieczne i komfortowe warunki dla wszystkich uczestników. Naszym celem jest nie tylko nauczanie sportów wodnych, ale również inspirowanie do zdrowego trybu życia i pasji do aktywności na świeżym powietrzu.

Dołącz do nas już dziś i odkryj nieograniczone możliwości, które oferuje życie nad wodą! Nasze centrum posiada także salę konferencyjną wyposażoną w urządzenia multimedialne i kamery, co umożliwia organizację różnego rodzaju spotkań i konferencji, także online! Odkryj więcej na naszej stronie internetowej i przygotuj się na niezapomnianą przygodę!



► i sprzętu sportowego oraz przystaniami odpowiednimi do cumowania dużych jachtów. Godne uwagi są też czaplineckie kościoły – XIX-wieczny Podwyższenia Krzyża Świętego z pięknymi polichromiami i gotycki św. Trójcy z barokowym ołtarzem, zabytkową amboną i XIX-wiecznymi organami Sauera. Warto też przejść się Nadbrzeżem Drawskim – nadjeziornym deptakiem wzdłuż wschodniego brzegu Drawska.

W Czaplinku zaczyna się też ponad 170-km szlak kajakowy na rzece Drawie (przecina jeziora Pojezierza Drawskiego, a kończy się przy ujściu Drawy do Noteci), uważany za jedną z najciekawszych tras wodnych w Polsce.

MIEDWIE

Jezioro Miedwie leżące w południowo-wschodniej części Pobrzeża Szczecińskiego, jest drugim, po jeziorze Dąbie, największym jeziorem województwa zachodniopomorskiego i piątym w Polsce. Jego powierzchnia wynosi 3,5 tys. hektarów, długość linii brzegowej 39 km, a maksymalna głębokość prawie 44 m. Co ciekawe, dno jeziora jest najniżej położonym obszarem w Polsce – dwie trzecie jego powierzchni to kryptodepresja (najgłębszy punkt dna znajduje się prawie 30 m poniżej poziomu morza). Dzięki czterem doptywom (Ostrowica, Miedwinka, Gowienica Miedwiańska, Rów Kunowski), a także przepływającej przez jezioro Płoni, jego wody

wymieniają się co 46 miesięcy. Od lat 70. XX w. jezioro Miedwie jest źródłem wody pitnej dla Szczecina. Miedwie obfituje w ryby – żyją tu sielawa, szczupak, okoń, węgorz, jaź, karp, krąp, lin, miętus pospolity, płoć, sandacz i leszcz. Ciekawostką jest autochtoniczny gatunek ryby, sieja miedwiańska, który nie występuje w żadnym innym akwenie, a także dwa gatunki skorupiaków, poza Miedwim spotykane jedynie w zimnych wodach alpejskich i w Skandynawii. Bagniste brzegi jeziora i okoliczne wilgotne łąki to ostoją wielu gatunków ptaków, zarówno bytujących na stałe, jak i czasowo, zwłaszcza podczas wiosennych i jesiennych przelotów.

Miedwie przyciąga nie tylko ornitologów, ale także – i przede wszystkim – miłośników sportów wodnych. Na jego wodach, poza żeglarstwem, można uprawiać windsurfing, kitesurfing i kajakarstwo. Odpowiednia głębokość, widoczność sięgająca do 8 m i ciekawe dno tworzą dobre warunki do nurkowania – na dnie można obejrzeć wrak statku i niemiecką torpedownię (w czasie II wojny światowej służyła do montowania i testowania torped lotniczych dla Luftwaffe).

Wokół jeziora wytyczono wiele szlaków turystycznych, m.in. w przylegającej do niego Puszczy Goleniowskiej.

Miedwie, podobnie jak Drawsko, może poszczycić się długimi tradycjami żeglarskimi. Jedną ze sztandarowych imprez są

coroczne regaty o Błękitną Wstęgę Jeziora Miedwie, od kilku dekad łączące pokolenia żeglarzy, będące też poligonem klas przygotowawczych i olimpijskich (brała w nich udział, jeszcze jako adeptka szkoły żeglarskiej, m.in. Agnieszka Skrzypulec, późniejsza reprezentantka Polski w żeglarstwie w klasie 470, uczestniczka Letnich Igrzysk Olimpijskich 2012, 2016 i 2020, wicemistrzyni olimpijska i mistrzyni świata). Inne cykliczne zawody żeglarskie to Jesienne Regaty we Mgle czy Regaty o Złotą Dynię.

Turystyczne życie koncentruje się na północnym brzegu Miedwia, w stykających się ze sobą miejscowościach Morzyczyn i Zieleniewo. Największą atrakcją jest tu wielki kompleks rekreacyjny z kąpieliskami, promenadą, 150-metrowym molo i oryginalną muszlą koncertową na tysiąc miejsc z dachem w kształcie wydętego żagla. Przy promenadzie znajdują się place zabaw dla dzieci, boiska sportowe, stół do ping-ponga, ogrodzony skatepark. Za promenadą, w nabrzeżnym lesie olchowym, ustawiono drewniane spacerowe pomosty, z których można obserwować przyrodę (niektóre wychodzą w głąb jeziora).

Wodniacy mają do dyspozycji przystań windsurfingową, kitesurfingową i kajakową, port i cztery przystanie żeglarskie, a także liczne wypożyczalnie sprzętu wodnego (można wynająć żaglówki zarówno kabinowe, jak i sportowe, rowery wodne, kajaki i łodzie wiosłowe).



Wielkopolska z pokładu barki

Wielka Pętla Wielkopolski to najdłuższy znakowany szlak wodny w Polsce, z nowoczesną infrastrukturą dla wodniaków. Warto wybrać się na nią barką, by móc niespiesznie delektować się jej malowniczymi krajobrazami.

Pływanie barkami, zwane z angielska bargingiem (*barge* – barką), od dawna cieszące się popularnością w krajach Europy Zachodniej, szczególnie we Francji i w Niemczech, także w Polsce zyskało w ostatnich latach wielu entuzjastów. Rozwojowi tej gałęzi turystyki wodnej sprzyjają liberalne przepisy dotyczące prowadzenia barek, pojawienie się firm czarterowych oferujących ich wynajem, rewitalizowanie szlaków wodnych i budowanie nowoczesnych marin. Barka (inaczej *houseboat* lub jacht spacerowy)

porusza się z niewielką prędkością, często nieprzekraczającą 10 km na godzinę, co pozwala cieszyć się wolno przesuwanymi się widokami w atmosferze sjęsty i relaksu. Podróżując barką, nie trzeba płacić za noclegi, pełni ona bowiem funkcję nie tylko środka transportu, ale też hotelu – ma miejsca do spania, łazienkę z prysznicem i aneks kuchenny.

W Polsce można pływać barkami m.in. na kanałach Elbląskim i Augustowskim, mazurskich jeziorach czy

w delcie Wisły. Odpowiednią dla barek drogą wodną jest również Wielka Pętla Wielkopolski. Obejmuje ona Wartę i Noteć, ciąg jezior, w tym Gopło, Ślesińskie i Mikołczyńskie, oraz kanały Bydgoski, Ślesiński i Górnonotecki, które razem tworzą 688-kilometrowy, najdłuższy w Polsce znakowany szlak turystyki wodnej. Pętla oplata całą Wielkopolskę i zahacza o dwa sąsiednie województwa – lubuskie i kujawsko-pomorskie. Na pokonanie całej pętli (pływie się zgodnie z ruchem wskazówek zegara) nie zawsze pozwalają warunki ►

„Przystań i zostań na Przystani Powiat Nakielski”

Przystań Powiat Nakielski położona jest nad rzeką Noteć, która stanowi część Międzynarodowej Drogi Wodnej E70 i jest nie lada gratką dla miłośników aktywnego wypoczynku i kajakarstwa. Dzika i tajemnicza Dolina Noteci zachęca do odkrywania jej walorów przyrodniczych. Przystań Powiat Nakielski to doskonale i przyjazne miejsce dla rodzin z dziećmi. Kawiarnia oraz cała infrastruktura turystyczno-rekreacyjna i oferta przystani umili każde wolne popołudnie czy też weekend spędzony na świeżym powietrzu.

Do dyspozycji naszych gości pozostaje baza noclegowa Przystani Powiat Nakielski, na którą składa się 5 pokoi z łazienkami, balkonami z widokiem na urokliwe łąki nadnoteckie i dostępem do zaplecza kuchennego. Ponadto klienci biznesowi i nie tylko skorzystać mogą z sali konferencyjnej wyposażonej w sprzęt multimedialny. Dla umielenia czasu wolnego pozostaje możliwość skorzystania z wypożyczalni sprzętu wodnego (kajaki i rowery wodne) oraz udziału w rejsie statkiem „Jadwiga”. Ponadto zarówno na dzieci, jak i dorosłych czekają atrakcje w postaci dwóch placów zabaw, boiska do gry w piłkę plażową i siłownia zewnętrzna.

Amatorzy wodniactwa, którzy przyplyną na przystań, mogą liczyć na bezpieczne miejsca cumownicze dla swoich jednostek pływających w basenie portowym, a także na całą infrastrukturę sanitarno-techniczną niezbędną w wodnych eskapadach.

Ponadto Przystań Powiat Nakielski w swoim bezpośrednim sąsiedztwie posiada teren pod wynajem na różnego rodzaju działalność eventową o powierzchni 1 ha.

Na terenie Przystani Powiat Nakielski planowane są kolejne inwestycje, mające na celu zwiększenie atrakcyjności turystycznej i rekreacyjnej tego miejsca m.in. poprzez budowę tężni, modernizację pomostu cumowniczego, generalny remont bazy noclegowej czy budowę parku przy przystani.

Przystań Powiat Nakielski
ul. Notecka 4, 89-100 Nakło nad Notecią
tel.: +48 52 386 66 47; +48 660 782 490

Współrzędne GPS 53°07'52.3" N; 017°36'16.4" E





- hydrologiczne, szczególnie latem, dlatego warto obrać za cel jej wschodnią część, która praktycznie zawsze jest żeglowna, a przy tym bardzo atrakcyjna turystycznie. Do wyboru jest wiele wariantów tras – tygodniowych, kilkudniowych czy weekendowych.

Na wodniaków czeka około 60 marin i przystani, w których można skorzystać z sanitariatów, przyłączy prądu elektrycznego i wody, a także zjeść, zrobić zakupy i pozostawić łódź na czas zwiedzania. Największe i najlepiej wyposażone znajdują się w Ślesinie, Koninie, Pyzdrach, Śremie, Czerwonaku, Drawsku, Czarnkowie i Nowym Mieście nad Wartą. Pełną listę przystani, jak również firm zajmujących się czarterem barek, znaleźć można na stronie internetowej Wielkiej Pętli Wielkopolski. WPW to niezwykle zróżnicowana droga wodna, prowadząca przez rzeki, kanały i jeziora. Warta płynie w szerokiej pradolinie, kładąc wśród morenowych wzgórz i tworząc malownicze zakola i starorzecza. Noteć toruje sobie drogę wśród bagien i torfowisk, zahaczając o skraj Puszczy Noteckiej. By usprawnić spław towarów, rzekę uregulowano już w XIX w., stąd liczne spiętrzające wodę śluzy i jazy, których nie ma na Warcie. Najstarsza, około stuletnia, oznaczona nu-

merem 11 i wpisana do rejestru zabytków, znajduje się w Krostkowie. To unikatowa śluza ziemna z jazem iglicowym i ręcznie otwieranymi dwuskrzydłowymi wrotami – jedyna ziemno-faszynowa konstrukcja w Polsce. Niezwykle malowniczy jest Kanał Ślesiński łączący Wartę z Gopłem, powstały poprzez połączenie sztucznymi przekopami łańcucha jezior Pątnowskiego, Mikorzyńskiego, Ślesińskiego i Czarnego. Leżą one wśród pagórków i sandr, w długim, wąskim obniżeniu terenu, tzw. rynnie, którą pozostawił po sobie lodowiec.

Szlak przepływa przez sześć parków krajobrazowych i Wielkopolski Park Narodowy. Nadwarciański Park Krajobrazowy, dolina Noteci, a także Gopło wraz z 11 wyspami i Nadgoplańskim Parkiem Tysiąclecia to świetne miejsca do obserwacji ptaków – zdomowily się tu między innymi zimorodek, rycyk, brodziec piskliwy, remiz, bocian, gęś gęgawa, żuraw, kormoran i orzeł bielik. Na podmokłych łąkach i w wierzbowych zaroślach wypatrzeć można wydę lub bobra.

Na szlaku nie brakuje ciekawych miast i miasteczek. Na pewno warto zacumować na dłużej w Poznaniu (a cumuje się tuż obok katedry!), by przejść się po Starym Rynku, zoba-

czyć słynne koziołki trykające się na wieży ratusza i zjeść rogala świętomarcińskiego.

W Koninie warto zobaczyć najstarszy w Polsce znak drogowy, tzw. słup koniński, datowany na 1151 rok, a także średniowieczny kościół św. Bartłomieja (podczas prac remontowych w latach 1900–1910 jego polichromię i witraże wykonał Eligiusz Niewiadomski, późniejszy zamachowiec i zabójca prezydenta Gabriela Narutowicza).

W planie zwiedzania nie może zabraknąć Kruszwicy, przed wiekami jednego z głównych grodów państwa Polan, z którą wiąże się legenda o okrutnym królu Popielu zjedzonym w wieży przez myszy (Mysia Wieża stoi dziś na Półwyspie Rzępowskim nad Gopłem). Po jego śmierci rządy objął Piast Kołodziej, domniemany protoplasta pierwszej polskiej dynastii, który, jak chce legenda, urodził się we wsi Warzymowo na południowym krańcu Gopła.

Warto też zawinąć do urokliwego Czarnkowa (przepiękna przystań nad Notecią, XVI-wieczny kościół św. Marii Magdaleny), Pakości (XVII-wieczna kalwaria), Łądu (opactwo cystersów) czy Sierakowa (Muzeum Zamek Opałińskich w XIV-wiecznym zamku).

Zatoka Pucka

– mekka windsurferów

Chciałbyś spróbować swoich sił w windsurfingu? Zastanawiasz się, gdzie nauczyć się go w bezpiecznych i komfortowych warunkach? Nie musisz wyjeżdżać na drugi koniec świata. Idealne miejsce do nauki tej dyscypliny znajdziesz w Polsce – w Zatoce Puckiej.

Windsurfing to, mówiąc w skrócie, odmiana żeglarstwa uprawiana na nietonącej desce z niedużym żaglem. Wymaga więc obcowania z dwoma żywiołami – wodą i wiatrem.

Na hasło „windsurfing” wielu czytelników pomyśli zapewne o słonecznej, leżącej nad bezkresnym oceanem Kalifornii, bo to tam właśnie, w latach 60. XX w., narodził się ten sport. Jego prekursorami byli Hoyle Schweitzer i Jim Drake, którzy wpadli na pomysł połączenia surfingingu i żeglarstwa. Windsurfing szybko zyskał entuzjastów na całym świecie. Także w Polsce jego popularność stale rośnie.

Aby nauczyć się surfować na desce z żaglem, nie trzeba wcale jechać daleko w poszukiwaniu idealnych warunków. Jedną z najlepszych windsurfingowych „miejscówek”, nie tylko w Polsce,

ale też w całej Europie, jest bowiem Zatoka Gdańska, a konkretnie leżąca w jej zachodniej części Zatoka Pucka. Występują tu wyjątkowo korzystne warunki do nauki tej dyscypliny sportu. Jakież?

Po pierwsze, płytka woda. Przy Mierzei Helskiej znajduje się rozległa płycizna – nawet kilkadziesiąt metrów od brzegu woda sięga od kolan po biodra. Dodatkowo zatokę przecina południkowo druga płycizna, zwana Rybitwią Mielizną, Mewią Rewą lub Ryfem Mewim (to nic innego jak piach naniesiony przez prądy morskie), tworząc w zatoce wewnętrzny basen i odgradzając windsurfera od otwartego morza. Płycizna na większości swojej długości ma około metra głębokości. Raz w roku odbywa się tu tak zwany Marsz Śledzia, którego uczestnicy przechodzą pieszo po płyciźnie z Kuźnicy na Mierzei Helskiej do Rewy (muszą jednak

przeptynać sztuczny przekop zwany Głębiną lub Depką). Szlakiem tym wędrują także zwierzęta, na przykład dziki. Okresowo mielizna wyłania się z wody, tworząc małe wysepki. Dla początkujących, którzy zaliczają sporo wywrotek i w wodzie spędzają więcej czasu niż na desce, płytka woda ma niebagatelne znaczenie. Znacznie łatwiej, bo bez niepotrzebnej straty czasu i energii, jest wchodzić na deskę, mając pod stopami grunt, a nie głębinę, a w razie jakichkolwiek problemów ze sprzętem czy niesprzyjającego wiatru można bezpiecznie (pieszo) wrócić do brzegu. Płytka woda zapewnia także komfort psychiczny, dzięki czemu łatwiej jest skupić się na nauce i szybciej robić postępy.

Po drugie, niewielkie fale lub ich brak. Z dużymi falami na otwartym morzu mogą mierzyć się raczej doświadczeni



► ni windsurferzy. Stawiając pierwsze kroki w windsurfingu, lepiej wybierać spokojne, niezafalowane wody w zatokach, na których łatwiej i bezpieczniej wykonywać wszelkie manewry.

Po trzecie, stały, silny, ale nie porywisty, wiejący w stronę brzegu wiatr. Bez niego pływanie na desce z żaglem jest niemożliwe. Nad Bałtykiem wieje często, równo i dość mocno – i o to właśnie chodzi.

Po czwarte, stosunkowo ciepła, jak na Bałtyk, woda o temperaturze nawet ponad 20 stopni. W takiej wodzie można spędzić znacznie więcej czasu niż w chłodniejszych akwenach.

Po piąte, liczne szkoły, w których można zacząć swoją przygodę z windsurfingiem. Znajdziemy je niemal we wszystkich kurortach Mierzei Helskiej, na przykład we Władysławowie, Chatupach, Jastarni czy Juracie.

Czy windsurfing jest trudny? Jak szybko można się go nauczyć?

Windsurfing jest sportem bardzo technicznym, porównywanym często do jazdy na deskorolce, w którym siła nie odgrywa zasadniczej roli. Przy dobrej koordynacji ruchowej, sporej dozie samopazarcia i fachowym instruktazie podstawy windsurfingu można opanować w kilka dni. Nie zaleca się jednak samodzielnej nauki. Najlepiej uczyć się pod okiem

wykwalifikowanego instruktora, który ma odpowiednie uprawnienia. Nauka idzie wtedy o wiele szybciej, bo trener od razu wychwytuje i koryguje popełniane błędy, a ponadto czuwa nad bezpieczeństwem uczestników kursu. Dodatkowo każdy kursant dostaje kamizelkę ratunkową i gwizdek, którym w razie potrzeby wzywa pomoc.

Kurs składa się z części teoretycznej i praktycznej. Dowiadujemy się między innymi, jak dobrać sprzęt, jak go bezpiecznie transportować nad wodę i jak go używać. Praktyka rozpoczyna się od nauki podstawowych zasad i technik windsurfingu, których opanowanie jest kluczowe dla początkującego windsurfera. Obejmują one między innymi utrzymywanie właściwej pozycji na desce (ważne dla utrzymania równowagi i kontrolowania kierunku), manewrowanie (podstawowe manewry to zmiana kierunku i skręcanie), start i zatrzymanie.

Najczęstszymi błędami, które popełniają początkujący windsurferzy, są złe ustawienie żagla, zbyt silne naciąganie szkieletu i nieprawidłowe ustawienie ciała na desce.

Przed zapisaniem się na kurs warto przynajmniej przez kilka tygodni regularnie ćwiczyć, by przygotować mięśnie do intensywnego wysiłku. W szczególności chodzi o wzmocnienie najbardziej obciążonych podczas nauki mięśni kręgosłupa, barku, ramion i rąk, które na etapie opanowywania podstawowych manew-

rów (przed rozpoczęciem pływania w pasie trapezowym) utrzymują całą siłę generowaną przez żagiel. Na dalszych etapach nauki (pływanie w ślizgu) przydadzą się z kolei mocne nogi i brzuch. W windsurfingu, podobnie jak w innych dyscyplinach, ważna jest rozgrzewka przed każdym wejściem do wody.

Podstawowe elementy wyposażenia windsurfera to deska, żagiel, maszt i szkielet. Są różne rodzaje desek, a ich wybór zależy od wielu czynników, takich jak warunki, w jakich się pływa (głębokość wody, siła wiatru) czy styl pływania związany z poziomem zaawansowania (*freeride*, *wave*, *freestyle*, *race* – każda z tych odmian wymaga deski o innej wyporności i rozmiarze). To samo dotyczy żagla. Dlatego do nauki deskę najlepiej wypożyczyć, a dopiero potem ewentualnie pomyśleć o kupnie własnej. Dla początkujących najlepszym wyborem są zapewniające stabilność i łatwe w prowadzeniu deski i żagle freeride.

Mimo że wody Zatoki Puckiej są stosunkowo ciepłe, warto zabezpieczyć się przed zmarznięciem pianką (tę, w przeciwieństwie do deski, ze względów higienicznych warto mieć własną). Warto też zaopatrzyć się w czapkę (chroni przed wiatrem), specjalne buty o antypoślizgowej podeszwie lub przynajmniej tenisówki, dzięki którym stopy nie będą ześlizgiwały się z deski, rękawiczki, które zapobiegają odciskom na dłoniach, a także krem do opalania z filtrem.





MARINA PUCK

zaczuj w sercu żeglarskiego raju



MARINA PUCK

180 miejsc cumowniczych:

nowoczesna marina (98 miejsc)
część sportowa (port jachtowy 66 miejsc)
część historyczna (port rybacki 16 miejsc)

Puck – miasto od zawsze związane z morzem

- baza królewskiej floty kaperskiej
- historyczne miejsce zaślubin Polski z Morzem (1920 rok)
- najstarszy słowiański port na Bałtyku (podwodne stanowisko archeologiczne)
- miejsce regat o randze krajowej, europejskiej i światowej



unikatowa lokalizacja

malownicza okolica, urokliwe plaże, Nadmorski Park Krajobrazowy, atrakcje turystyczne



bezpieczne pomosty

przestronne miejsca cumownicze



stacja paliw

w części sportowej (port jachtowy)



bogata i różnorodna oferta gastronomiczna

zaledwie 5 minut pieszo od mariny



liczne kulturalne i muzyczne wydarzenia

umilą czas zarówno żeglarzom jak i spacerującym

Spotkajmy się we Wrocławiu nad Odrą!



foto: ze zbiorów WPM UMW

Wrocław jest jednym z niewielu wielkich miast, które można zwiedzać, jednocześnie wypoczywając nad wodą. Wrocławski Węzeł Wodny to największy w Polsce i jeden z największych w Europie system dróg wodnych oraz budowli hydrotechnicznych zlokalizowany na obszarze aglomeracji miejskiej. Miłośnicy zabytków techniki znajdują tu wiele ciekawych obiektów.

Aby poznać Wrocław, można wybrać się na spacer malowniczymi bulwarami albo w rejs łódką, statkiem lub kajakiem. Okolice rzeki zapewniają odpoczynek, zjeść można na barce lub w okolicznych knajpkach, a potem popłynąć w bardziej zielone okolice, by zwiedzić ZOO i poleżeć na nadodrzańskich plażach. Co roku w sezonie wiosenno-letnim nad Odrą organizowane są imprezy kulturalne, rekreacyjne i sportowe.

Zwiedzając Wrocław szlakiem Odry, nie można pominąć takich najważniejszych nadodrzańskich atrakcji, jak:

Ostrów Tumski – dawna wyspa nazywana historycznym i duchowym centrum miasta. Historycznym, bo to tu powstał pierwszy gród, dając początek miastu. Duchowym, gdyż trudniej byłoby znaleźć w świecie drugie takie miejsce, gdzie w doskonałym stanie zachował się jeden z najpiękniejszych w Europie zespołów gotyckiej architektury sakralnej. Na Ostrów najlepiej wejść przez turkusowy Most Tumski, który dzięki swojemu romantycznemu wyglądowi bywa chętnie uwieczniany przez fotografów i nazywany „Mostem zakochanych”.

Wyspy – Bielarska, Daliowa, Młyńska, Słodowa, Tamka oraz Piasek to wschodnia grupa wysp śródmiejskich. Dziś na wyspie Słodowej w sezonie letnim odbywają się imprezy kulturalne i koncerty, działa także kino plenerowe, ochłodę i posiłek serwują restauracje na barkach. Wyspa Bielarska z placami zabaw to raj dla dzieci. Wyspy są również tłem dla sztuki – na Piasku stoi rzeźba Jerzego Beresia, a na wyspie Daliowej słynna Nawa Oskara Zięty.

Uniwersytet Wrocławski – a właściwie Collegium Maximum, ciągnące się na długości 171 m wzdłuż płynącej po jego północnej stronie Odry. Nad gmachem góruje Wieża Matematyczna, zwana także Astronomiczną, z której tarasu roztacza się widok na piękną panoramę Wrocławia. Najbardziej okazałym pomieszczeniem Uniwersytetu jest barokowa Aula Leopoldina. W gmachu głównym mieści się także Oratorium Marianum, czyli sala

muzyczna – w której koncertowali m.in. Ferenc Liszt, Henryk Wieniawski i Johannes Brahms.

Bulwary – nadodrzańskie bulwary tworzą przepiękny szlak spacerowy, na którym co chwilę można wsiąść do statków białej floty, by popłynąć po Odrze. Najbardziej reprezentacyjny deptak to Bulwar Dunikowski. W jego okolicy znajduje się m.in. Hala Targowa, Muzeum Narodowe ze słynnymi Abakanami czy Bastion Ceglarski. To miejsce wielu wydarzeń, w tym organizowanych od kilku lat Dni Odry.

Dni Odry to święto rzeki zainicjowane w 2016 roku z okazji otwarcia Bulwaru Xawerego Dunikowskiego. Od tego czasu, co roku gromadzimy na Bulwarze mieszkańców Wrocławia i turystów, żeby bawić się nad rzeką. Święto to ma pokazać, że można, a nawet trzeba korzystać z tego, co oferuje miastu położenie nad rzeką, a także uwrażliwiać na problemy środowiska.

Zatoka Gondoli – jest reliktem dawnego ujścia lewego dopływu Odry. Dziś można tu wypożyczyć sprzęt wodny lub wyruszyć w rejs statkiem po Odrze. Do dyspozycji są turystyczny tramwaj wodny, kajaki, łodzie wiosłowe i motorowe. Goście mają zagwarantowany przepiękny widok na Ostrów Tumski z kawiarni.

Most Grunwaldzki – to ikona Wrocławia. Swoją popularność zawdzięcza nie tylko oryginalnej konstrukcji – jest mostem wiszącym – ale też malowniczemu położeniu. Łączy staromiejską część miasta z jego nowszymi dzielnicami z uczelniami, terenami parkowymi i sportowymi oraz osiedlami willowymi. Most jest ciekawie oświetlony i pięknie prezentuje się nocą.

Odra Centrum – z inicjatywy fundacji Kamila Zaremby OnWater.pl powstało Odra Centrum – pierwszy wybudowany na wodzie ośrodek edukacyjno-kulturalny, w którym realizowane są

projekty dotyczące tematów związanych z Odrą, ekologią i ochroną środowiska naturalnego rzek i akwenów, a także projekty kulturalne i społeczne. Odra Centrum będzie również pełnić funkcje informacji turystycznej „iOdra” wraz z „Odrateką” – odrzańską biblioteką.

Polinka – całoroczna kolejka gondolowa kursująca 7 m nad rzeką. Trasa ma 380 m, a przejazd trwa ok. 2,5 min. Jedna stacja kolejki znajduje się na Wybrzeżu Wyspiańskiego, druga przy ul. Na Grobli. Podczas przejazdu można oglądać most Grunwaldzki, Odra Centrum, a w głębi Ostrów Tumski. Natomiast od strony wschodniej widać bulwar Politechniki i wieżę ciśnień.

ZOO – które znają wszyscy, choćby z telewizyjnego programu „Z kamerą wśród zwierząt”. To najstarszy – założony w XIX w. – i największy pod względem różnorodności gatunków ogród zoologiczny w Polsce. Dziś znany przede wszystkim dzięki **Afrykarium** – unikatowemu na skalę światową oceanarium przedstawiającemu florę i faunę Afryki. W ZOO oddano także przestrzeń najważniejszej wrocławskiej rzeki. **Odrarium** to kompleks czterech zbiorników, w których można oglądać rośliny i zwierzęta, występujące w różnych częściach Odry.

Hydropolis – to multimedialna i pełna interaktywnych instalacji wystawa poświęcona wodzie, umiejscowiona w dawnym zbiorniku wody pitnej. To unikatowe centrum wiedzy odkrywa procesy, w których bierze udział woda – od funkcji pełnionych w ciele człowieka, po prądy oceaniczne, które kształtują klimat na Ziemi.

Już dziś zaplanuj swój wymarzony urlop lub weekendowy pobyt w mieście spotkań na visitwroclaw.eu





8. DNI ODRY

18-26 maja 2024 r.

18.05

Piknik Odrzański;
Bulwar Xawerego Dunikowskiego

19.05

spacery z przewodnikiem • spływy kajakowe •
wycieczka rowerowa • niedziela z planszówkami
• joga na supach

20.05

Dzień Odry dla Seniorów
ASP Wrocław

20-23.05

debaty o rzece

24.05

Potańcówka Odrzańska
Port Węglowy Beach Bar

25.05

Piknik sportowy
Klub Sportowy AZS Wratislavia

26.05

Koncert na Dzień Matki Rzeki
Port Węglowy Beach Bar

www.wroclaw.pl



Wakacje na wodzie – z patentem czy bez?

W Polsce można wynająć jacht, nie posiadając żadnych patentów. Warto jednak pamiętać, że odbycie choćby podstawowego szkolenia z prowadzenia łodzi znacznie zwiększa bezpieczeństwo uczestników rejsu.

W Polsce kwalifikacje do prowadzenia jachtów potwierdzają patenty: żeglarskie (żeglarsza jachtowego – pierwszy, najniższy stopień, jachtowego sternika morskiego i kapitana jachtowego) oraz motorowodne (sternika motorowodnego – najniższy stopień, motorowodnego sternika morskiego i kapitana motorowodnego).

Podstawowy patent żeglarski (żeglarsza jachtowego) uprawnia do prowadzenia jachtów żaglowych po wodach śródlądowych bez ograniczeń, a także prowadzenia jachtów o długości kadłuba do 12 m po wewnętrznych wodach morskich, do granicy dwóch mil morskich od brzegu przy dobrych warunkach pogodowych, zaś podstawowy patent motorowodny (sternika motorowodnego) – do prowadzenia jachtów motorowych po wodach śródlądowych oraz jachtów motorowych o długości kadłuba do 12 m po morskich wodach wewnętrznych i pozostałych wodach

morskich w strefie do 2 mil morskich od brzegu, za dnia.

Przepisy polskiej ustawy o żegludze śródlądowej pozwalają na wynajęcie łodzi bez posiadania patentu, ale pod pewnymi warunkami. W wypadku łodzi żaglowej jej kadłub nie może być dłuższy niż 7,5 m i można nią pływać tylko po śródlądziu.

Nie można jednak zapominać, że żeglowanie wymaga konkretnych umiejętności i wiedzy. Sterowanie nawet małą żagłówką na wzburzonej jeziorze i przy mocnym wietrze dla laika może okazać się walką o przetrwanie, dlatego warto, dla bezpieczeństwa własnego i uczestników rejsu, poznać choćby podstawy żeglowania. Pamiętajmy, że osoba czarterująca (z patentem czy bez) ponosi odpowiedzialność za jacht i załogę, bezpieczeństwo na pokładzie i szlaku wodnym. Jeśli mamy małe pojęcie o żeglowaniu,

rozważmy wynajęcie łodzi ze sternikiem, który zadba o bezpieczeństwo pasażerów. Patent nie jest również potrzebny do prowadzenia jachtów motorowych z silnikiem o mocy do 75 kilowatów i kadłubem nie dłuższym niż 13 metrów, których prędkość maksymalna została konstrukcyjnie ograniczona do 15 km na godzinę (do takich należą barki).

Aby samodzielnie wyczarterować barkę, trzeba jednak mieć ukończone 18 lat i przejść obowiązkowe szkolenie potwierdzone stosownym zaświadczeniem (prowadzą je firmy czarterujące jachty). Część teoretyczna pozwala poznać zasady bezpieczeństwa na wodzie, budowę i wyposażenie barki oraz wszystkie systemy niezbędne do jej funkcjonowania. Następnym etapem szkolenia to praktyczna nauka prowadzenia barki i manewrowania nią na wodzie, która pozwala pewnie poczuć się za sterem. Trzeba też pamiętać, że podczas rejsu na pokładzie muszą znajdować się co najmniej dwie osoby dorosłe.



Wodne atrakcje Olsztyna

Olsztyn słynie z kilkunastu wspaniałych jezior, które latem sprzyjają orzeźwiającym kąpielom oraz uprawianiu sportów wodnych. Jednak dla osób wodolubnych stolica Warmii i Mazur jest atrakcyjna również poza sezonem plażowym.

Olsztyńskie jeziora zajmują łącznie 725 ha i stanowią 8 proc. powierzchni miasta. Dodatkowo praktycznie przez jego środek przepływa Łyna, zasilana przez dwa dopływy – Wadąg i strugę Kortówkę. Także najbliższe okolice Olsztyna obfitują w zbiorniki i ciekły wodne.

Plażowanie na kąpieliskach. W Olsztynie i przy jego granicach zorganizowano trzy kąpieliska miejskie (wyposażone w przebieralnię i toalety) oraz dwie inne plaże, z których korzystają mieszkańcy miasta i turyści. Dwa z tych kąpielisk zlokalizowane są nad największym z olsztyńskich jezior – Ukiel (Krzywym). Najchętniej odwiedzane to nowoczesna Plaża Miejska – rozciągająca się przy dużym moście, a w sezonie letnim wyposażona w wodny plac zabaw zbudowany z około 50 dmuchanych elementów. Otacza ją całoroczna infrastruktura w postaci obiektów Centrum Sportowo-Rekreacyjnego „Ukiel”. W sąsiedztwie działają także wypożyczalnie rekreacyjnego sprzętu wodnego. Uroczą plażę w otoczeniu zielonego miasteczka uniwersyteckiego urządzono w Kortowie nad Jeziorem Kortowskim (po sąsiedzku z wypożyczalnią sprzętu wodnego). Miejskie kąpielisko znajdziemy też nad jeziorem Skanda tuż przy granicy miasta. Kąpieliska działają od końca czerwca do końca sierpnia, zwykle nieco wcześniej ratownicy pojawiają się na plaży miejskiej.

Atrakcje wodne nie tylko latem. Jeśli ktoś chce korzystać z uroków kąpieli i pływania poza sezonem letnim, ma w mieście do wyboru kilka krytych pływalni. Jedną z nich należy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (przy ul. Tuwima), ale udostępniana jest także osobom spoza uczelni. Pozostałe dwie są własnością Ośrodka Sportu i Rekreacji. Przy ul. Mariańskiej funkcjonuje nowoczesna pływalnia sportowa. Najwięcej atrakcji kryje w sobie Wodne Centrum Rekreacyjno-Sportowe „Aquafera”, podzielone na część sportową z basenem



foto. Grzegorz Januszewicz



www.visit.olsztyn.eu

o wymiarach olimpijskich oraz część rekreacyjną. Ta ostatnia oferuje m.in. bicz wodny, sauny, jacuzzi, kaskady i zjeżdżalnie. W większości obiektów można nie tylko popływać, ale też korzystać np. z lekcji doskonalenia umiejętności pływackich czy z aerobiku wodnego.

Pod żaglami i w kajaku. Osoby, które od poruszania się w wodzie „pieszo” wolą wykorzystywać do tego celu jakąś jednostkę pływającą, również znajdą w Olsztynie coś dla siebie. Do nich skierowana jest oferta przystani nad jeziorem Ukiel (Centrum Żeglarstwa Wodnego i Lodowego „Stoneczna Polana”, przystań wodna KKS „Warmia”, Harcerska Stacja Wodna „Bryza”, Olsztyńskie Centrum Kajakarstwa przy ul. Olimpijskiej) oraz Kortowskim (przystań żeglarska w Kortowie). Można w nich wypożyczyć łódź żaglową, wiosłową, deskę windsurfingową, kajak czy rower wodny. Prowadzą one też szereg specjalistycznych kursów wodniackich. Dużą popularnością cieszą się spływy kajakowe Łyną przez Olsztyn. W mieście i okolicy działa kilka firm, które oferują ich organizację. Można też wybrać się na dłuższy spływ Łyną albo którymś z jej dopływów (Wadąg, Pisa Warmińska, Dadaj, Kośna, Kanał Kiermas) w podolsztyńskich gminach. W zależności od wybranego wariantu, obcowanie z pięknem natury na malowniczych szlakach może potrwać od kilku godzin do kilku dni.

Pod wodą i nie tylko. Osoby, którym nie wystarczą zwykłe, „powierzchniowe” kąpiele, mogą poznać tajemnice skrywane w toniach olsztyńskich jezior. Do nich skierowana jest oferta klubów nurkowych i szkół nurkowania. Zainteresowani mają możliwość uczestniczenia w eksploracji podwodnego świata i korzystania z kursów pletwonurkowych. Wśród różnorodności tych ostatnich, przeznaczonych dla dzieci, młodzieży i dorosłych, można znaleźć również kursy dla osób niepełnosprawnych.

Zimą na plaży miejskiej łatwo spotkać olsztyńskie morsy, które jako „Kąpiący się zimą” korzystają z uroków skutego lodem akwenu. W tym czasie większość woli raczej wybrać się na lodowisko, no ewentualnie pośmięgać po zamrożonej tafli jeziora bojerem.

foto. Grzegorz Januszewicz



YACHT SALON

ZAPRASZA

mtp
GRUPA

3-6.10.2024
Poznań

**TARGI JACHTÓW, ŁODZI
I SPORTÓW WODNYCH**

www.yachtsalon.pl

Bilety dostępne na:



W tym samym czasie:



Kajakiem przez Mazowsze

Mazowieckie rzeki kryją wiele niespodzianek. Toczą leniwe swoje wody po równinach, ale potrafią też zaskoczyć kajakarzy przełomami, bystrzami i rwącym nurtem. Niemal każda kajakowa trasa obfituje nie tylko w atrakcje przyrodnicze, ale też ciekawe zabytki.

LIWIEC

Liwiec (142 km) wypływa z dwóch źródeł – we wsiach Sobicze i Zawady w powiecie siedleckim, przepływa przez Mokobody, Wyszaków, Liw, Węgrów, Starawieś, Paplin, Łochów i uchodzi do Bugu w uroklivej, otoczonej sosnowymi lasami miejscowości wypoczynkowej Kamieńczyk koło Wyszakowa.

Liwiec w dużej mierze zachował swój pierwotny charakter. To rzeka o wyjątkowych walorach krajobrazowych, florystycznych i faunistycznych. Płyne nieśpiesznie w szerokiej dolinie, wśród pól, pastwisk, łąk i lasów, głównie sosnowych, miejscami mocno meandrując. W dolnym biegu, za miejscowością Zawiszyn, rozlewa się na szerokość około 20 m i wypłyca. Na tym odcinku sporo jest pięknych, piaszczystych plaż i miejsc do kąpeli, często niedostępnych z brzegów porośniętych trzciną, wierzbą i olszyną. Nad rzeką są też liczne miejsca biwakowe i stacja wodna w Zali-

wiu-Szpinkach. Liwiec przebiega przez dwa obszary Natura 2000 – teren ochrony siedlisk „Ostoja Nadliwiecka” i obszar specjalnej ochrony ptaków „Dolina Liwca”. Lasy okalające Liwiec to ostoja saren, losi, dzików, zajęcy i borsuków.

Zasadniczo Liwiec ze swoimi płytkimi wodami i spokojnym nurtem jest rzeką łatwą, odpowiednią dla początkujących kajakarzy, mimo to trzeba liczyć się z drobnymi przeszkodami, takimi jak mielizny, przez które przy niskim stanie wody trzeba przeciągać kajak, powalone przez bobry drzewa, wystające korzenie czy budowle hydrotechniczne (jaz, zastawka, młyn w Paplinie, elektrownia w Kalinowcu) wymagające przenosek. Na Liwcu można spędzić kilka godzin, cały dzień lub weekend – każdy znajdzie dla siebie odpowiednią trasę. Na trasie spływu Liwcem nie brakuje ciekawych zabytków. Warto zrobić dłuższy przystanek w Liwie, gdzie znajduje się warowny zamek z XV w., a w nim

Muzeum Zbrojownia z ekspozycją m.in. malarstwa (galeria portretu sarmackiego i dzieła Wojciecha i Jerzego Kossaków), broni i uzbrojenia z różnych epok.

Inne godne uwagi zabytki i atrakcje to m.in. neogotycki pałac Radziwiłłów z parkiem w Starejwsi, XIX-wieczny zespół pałacowo-parkowy w Łochowie, XVII-wieczny zespół poreformacki (klasztory i kościół), XVIII-wieczny Dom Gdański i barokowa bazylika Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (ze słynnym „Lustrem Twardowskiego” z XVI w. przechowywanym na zakrystii) w Węgrowie czy Muzeum Gwizdka w Gwizdałach z tysiącami eksponatów z całego świata.

BZURA I UTRATA

Źródła Bzury (166 km), lewego dopływu Wisły, znajdują się w łódzkiej dzielnicy Rogi, a ujście niedaleko Wyszogrodu. Bzura przepływa przez Zgierz, Ozorków, Łęczycę i Łowicz, w województwie łódzkim, oraz Sochaczew na Mazowszu. ►



- To spora rzeka o charakterze nizinnym, w górnym biegu uregulowana.

Szlak kajakowy zaczyna się w Łowiczu. Na trasie nie ma żadnych przeszkód wymagających przenoszenia kajaka. Za Kozłowem Szlacheckim przy niskim stanie wody trzeba uważać na płycizny i wystające z wody glazy. Bystrza w okolicach Boryszewa pod Sochaczewem to pozostałość po dawnych spiętrzaniach młyńskich. Na przybrzeżnych łąkach jest sporo miejsc na biwaki.

Jeden z najładniejszych odcinków trasy wiedzie z Sochaczewa do ujścia. Rzeka pięknie tu meandruje, by w końcu rozlać się szeroko na nadwiślańskich łąkach. Trasa jest łatwa i bezpieczna dla początkujących kajakarzy i rodzin z dziećmi.

Warto wiedzieć, że w 1939 r. w rejonie Łęczycza – Kutno – Łowicz – Sochaczew rozegrała się największa bitwa kampanii wrześniowej, znana jako bitwa nad Bzurą, w której polskie armie „Poznań” i „Pomorze” starty się z wojskami niemieckimi. Bitwa, choć ostatecznie przegrana, opóźniła marsz Niemców na Warszawę. Jej historię przybliży Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą w Sochaczewie, do którego warto udać się przed zwodowaniem kajaków. To największe w Polsce muzeum jednej bitwy z okazałą kolekcją broni, ekwipunku, umundurowania i innych pamiątek z kampanii 1939 r. W Sochaczewie warto też zobaczyć Muzeum Kolei Wąskotorowej.

Ciekawym punktem na trasie spływu jest Brochów. W tutejszym kościele parafialnym (cenny zabytek sakralnej ar-

chitektury obronnej z XVI w.) odbył się ślub rodziców Fryderyka Chopina oraz chrzest kompozytora.

Na mecie w Wyszogrodzie warto wpiąć się na Górę Zamkową ze wspaniałym widokiem na okolicę i zajrzeć do Muzeum Wisły Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej, prezentującego zbiory związane z historią jednego z najstarszych, obok Płocka i Czerwińska, miast Mazowsza.

ŚWIDER

Świder (89 km), prawy dopływ Wisły, rozpoczyna swój bieg w okolicach Stoczka Łukowskiego, a uchodzi do Wisły na granicy Józefowa i Otwocka. Już w latach 70. XX w. uznano go, wraz z jego prawym dopływem Mienią, za rzeki o wyjątkowych walorach i objęto ochroną rezerwatową. Rezerwat obejmuje odcinek Świdra o długości 41 km, od spięzrenia w Dłużewiu do mostu drogowego w Otwocku, oraz fragment Mieni o długości 5 km, od kładki w Wiązowniu do ujścia do Świdra, a także pasy o szerokości 29 m po obu brzegach rzek. Większość rezerwatu została włączona do Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000 jako specjalny obszar ochrony siedlisk. Żyje tu wiele gatunków ryb, m.in. lin, szczupak, karaś srebrzysty, kielb, piekielnica, ślíz, węgorz, ciernik, słonecznica, płóć, kleń, sandacz, okoń, a także ptaków, w tym jaskółka brzegówka, zimorodek i różne gatunki dzięciołów. Dolina Świdra to także, obok Bugu i Liwca, jedno z najważniejszych na wschodnim Mazowszu miejsc występowania bobra i wydry.

Warto pamiętać, że rezerwat, poza plażą miejską w Otwocku, zamknięty jest dla ruchu turystycznego. Jego walory przyrodnicze i krajobrazowe można natomiast bez przeszkód podziwiać z mostów na drogach publicznych.

Świder to niezwykle malownicza rzeka z licznymi zakolami, np. koło wsi Wola Karczewska, starorzeczami, np. nieopodal wsi SęPOCHÓW, a nawet stromymi brzegami przypominającymi klify, jak w okolicy miejscowości Rudzienko. Na niektórych odcinkach przybiera charakter rzeki podgórskiej, tworząc przełomy z wysokimi, podciętymi brzegami. Charakterystyczne dla Świdra są wodospady i progi zwane szypotami, można też natknąć się na piaszczyste łachy i powalone drzewa. Dno jest zróżnicowane – piaszczyste, żwirowe lub kamieniste z licznymi glazami i progami. Kajakarze mogą pływać dolnym odcinkiem Świdra. Do wyboru jest wiele tras o różnej długości i stopniu trudności, od łatwych, „rodziny”, po trudniejsze, o wartkim, rwącym nurcie, z licznymi bystrzami i zakrętami. Częstym problemem tej trasy jest niski stan wody.

Przy okazji spływu Świdrem warto zwiedzić Otwock i jego słynne drewniane „świdermajery”, czyli budynki (najczęściej domy letniskowe i pensjonaty) w nadświdrzańskim stylu architektonicznym przełomu XIX i XX w., wzorowanym na drewnianej architekturze Mazowsza, stylu alpejskich schronisk i rosyjskich dacy, którego twórcą był Michał Elwiro Andriolli.





Mazo czas

25^{lat} Mazowsze ODPOCZNIJ
NA MAZOWSZU

www.mazowsze.travel

 @Mazowsze.serce.Polski

PROFESJONALNE INFORMACJE NIEZBĘDNE W TWOJEJ PRACY

Czytaj „Wiadomości Turystyczne” w wersji papierowej lub elektronicznej.



+



Poruszamy tematy najważniejsze dla branży turystycznej.

Publikujemy komentarze wiodących touroperatorów, praktyków, opinie specjalistów, analizy ekspertów. Piszemy o prawie, technologiach, biznesie, prezentujemy badania.

Zamów już dzisiaj
www.wiadomosciturystyczne.pl
22 822 20 16 | prenumerata@2eurosyst.pl



wt

LUDZIE, BIZNES
WIEDZA, PRAKTYKA
KOMPETENCJE